

Sygn. akt I ACa 1186/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kłós

Sędziowie: SA Dariusz Limiera

del. SO Joanna Składowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa T. P. i L. P.

**przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 1 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 711/16

1. **oddala obie apelacje;**
2. **znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1186/17

UZASADNIENIE

W powództwach skierowanych do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, powodowie T. P. i L. P. wystąpili przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zasądzenie na rzecz każdego z nich zadośćuczynień w kwotach po - odpowiednio - 80 000,00 złotych i 100 000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2016 r. do dnia zapłaty. L. P. wniósł ponadto o zasądzenie na jego rzecz kwoty 18 600,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 marca 2016 r. tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów pogrzebu.

Pozwana spółka wносиła o oddalenie powództw w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 czerwca 2017 r., Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz T. P. kwotę 60 000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 marca 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1), a na rzecz L. P. kwotę 60 000,00 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 12 450,00 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 marca 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 2). W pozostałej części Sąd Okręgowy powództwa oddalił (pkt 3). Tytułem zwrotu kosztów procesu Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej kwotę 3 609,00 złotych na rzecz T. P. (pkt 4) i 1 587,00 złotych na rzecz L. P. (pkt 5), nie obciążając powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi

(pkt 7). Sąd Okręgowy nakazał też pobrać od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 6 622,00 złotych tytułem należnej opłaty sądowej od uwzględnionej części obu powództw oraz 206,00 złotych tytułem zwrotu części wydatków na opinie biegłego (pkt 6).

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wioskach:

W dniu 19 kwietnia 2011 r. w miejscowości D. syn powodów M. P. (1) kierując motocyklem marki Y. o numerze rejestracyjnym (...) na drodze relacji B. - B. zderzył się z samochodem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez M. M.. Syn powodów zmarł 25 kwietnia

2011 r. w wyniku następstw odniesionych obrażeń.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 2 lutego 2016 r., sygn. II K 526/14, M. M. został uznany za winnego tego, że w dniu 19 kwietnia 2011 r. w miejscowości D., gm. B., woj. (...) na drodze relacji B. - B. jako kierujący samochodem marki M. (...) nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że przyjął nieprawidłową taktykę oraz technikę jazdy i celem uniknięcia zderzenia z jadącym z przeciwka motocyklem marki Y. nr rej. (...), kierowanym przez M. P. (2), podjął błędny manewr obronny polegający na zjechaniu na lewą stronę drogi, czym doprowadził do zderzenia z motocyklistą, który z urazem czaszkowo - mózgowym został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w B., gdzie w wyniku doznanych obrażeń zmarł w dniu 25 kwietnia 2011 r., tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k.

Okoliczności przebiegu wypadku i przyczyny jego zaistnienia Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłych do spraw rekonstrukcji zdarzeń drogowych, sporządzonych w toku postępowania karnego, toczącego się przed Sądem Rejonowym w Bełchatowie pod sygnaturą II K 526/14. Biorąc pod uwagę wnioski wynikające z przedstawionych opinii, Sąd wskazał, że do zderzenia obu pojazdów doszło w porze dziennej, na skrzyżowaniu drogi B. -B. z drogą prowadzącą do miejscowości K.. W momencie kolizji samochód M. znajdował się częściowo na swoim lewym pasie ruchu, a częściowo na pasie prawym. Motocykl Y. zaś na swoim prawym pasie ruchu, blisko osi jezdni. Motocyklista przejeżdżał skrzyżowanie na wprost. Prędkość motocykla Y. w chwili zderzenia wynosiła około 60 -70 km/h, natomiast prędkość samochodu M. w chwili wypadku wyniosła około 35 km/h. Dozwolona prędkość w miejscu wypadku wyniosła 50 km/h.

Sąd Okręgowy stwierdził następnie, że przyczyną zderzenia obu pojazdów był zjazd samochodu M. na lewą (dla kierunku ruchu samochodu) część jezdni, tj. na część przeznaczoną dla pojazdów jadących od strony B.. Wskazał przy tym, że dowody rzeczowe nie pozwalają określić w sposób jednoznaczny, czy zjazd samochodu M. przed skrzyżowaniem na lewą (dla kierunku samochodu) część jezdni był wynikiem zamierzonego manewru skrętu w lewo w drogę prowadzącą do K., czy też wynikał z wykonania manewru obronnego na wcześniejsze niewłaściwe zachowanie się motocyklisty. Na podstawie dowodów rzeczowych nie można również ustalić toru ruchu motocyklisty przed wypadkiem. Nie wykluczają one, ale też nie potwierdzają wersji kierującego samochodem M., który twierdził, że motocyklista przed wypadkiem poruszał się lewym (dla swojego kierunku ruchu) pasem ruchu przeznaczonym dla pojazdów jadących w kierunku B.. Jednakże manewr kierującego pojazdem M., polegający na zjeździe na lewą część jezdni był niewłaściwy, niezależnie od przyjętej wersji zdarzenia. Jeżeli kierujący samochodem zamierzał skręcić na skrzyżowaniu w lewo, powinien ustąpić pierwszeństwa nadjeżdżającemu z przeciwka motocykliście. Zjeżdżając na lewo przed jadącym z przeciwka motocyklistą stworzył stan zagrożenia na drodze, a jego niewłaściwe zachowanie było bezpośrednią przyczyną wypadku. Jeżeli manewr podjęty przez kierującego samochodem M. miał charakter obronny, to zgodnie z zasadami ruchu drogowego kierujący samochodem M. widząc na swoim pasie ruchu motocykl jadący z przeciwnego kierunku, powinien zjechać blisko prawej krawędzi jezdni, a nawet na prawe pobocze, zmniejszyć prędkość swojego pojazdu lub nawet zatrzymać go.

Biorąc pod uwagę usytuowanie miejsca zdarzenia, biegli uznali, że można stwierdzić, iż poruszanie się samochodu M. prawym (dla kierunku samochodu) pasem ruchu, bez przekraczania osi jezdni także zapobiegłoby wypadkowi.

Kierujący motocyklem, nawet jadąc z prędkością dopuszczalną wynoszącą 50 km/h, nie miał możliwości zatrzymania motocykla przed miejscem zderzenia pojazdów.

Zachowanie motocyklisty polegające na poruszaniu się lewą (dla swojego kierunku jazdy) częścią jezdni było niewłaściwe i niezgodne z przepisami Prawa o ruchu drogowym. Stwarzało na drodze sytuację niebezpieczną, ale jeszcze nie kolizyjną i mogło wymusić na kierującym samochodem wykonanie manewrów obronnych w celu uniknięcia zderzenia. Taktyka jazdy motocyklisty w tej fazie zdarzenia była nieprawidłowa.

Położenie motocykla w chwili zderzenia pojazdów nie wyklucza wersji, że motocyklista bezpośrednio przed wypadkiem nie zmienił w sposób istotny toru ruchu swojego pojazdu. W takim jednak przypadku tor ruchu motocykla przed wypadkiem przebiegałby środkiem jezdni. Jazda motocyklisty środkiem jezdni, szczególnie w sytuacji, gdy z kierunku przeciwnego nadjeżdżał samochód M., czyli bezpośrednio przed manewrem wymijania byłaby nieprawidłowa. Jednym z podstawowych obowiązków kierującego pojazdem jest jazda możliwie blisko prawej krawędzi jezdni, a w czasie wymijania zachowanie bezpiecznego odstępu od wymijanego pojazdu.

Sąd ocenił opinie sporządzone przez biegłych w toku postępowania karnego za wiarygodne i wskazał, że nie były one kwestionowane w toku procesu o zadośćuczynienie. Sąd ten wskazał, że w postępowaniu karnym wyjaśniono rozbieżności między poszczególnymi opiniami, przeprowadzając dowód z opinii uzupełniających pisemnych oraz ustnych. Opinie te w zasadzie okazały się ze sobą zbieżne, za wyjątkiem pierwszej opinii biegłego K. K., której biegły nie podtrzymał jednak w toku dalszego procesu, uznając ją za błędną. W konsekwencji Sąd uznał za zbędne przeprowadzanie w postępowaniu cywilnym na wniosek strony pozwanej dowodu opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych w celu ustalenia przyczyn i przebiegu wypadku, w tym wskazania czy zachowanie M. P. (2) miało wpływ na powstanie i skutki zdarzenia. Wskazał, że niedopuszczalne byłoby zlecenie biegłemu ustalenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, ponieważ samo miarkowanie odszkodowania jest objęte dyskrecyjną władzą sędziego i nie stanowi elementu stanu faktycznego. Przeprowadzenie wnioskowanego dowodu prowadziłyby zatem do niepotrzebnego przedłużenia postępowania oraz zwiększenia jego kosztów.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w chwili śmierci syn powodów, M. P. (1) miał 20 lat. Mieszkał z rodzicami i pozostawał z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Powodów i zmarłego łączyły bardzo bliskie i serdeczne relacje. Powodowie mają jeszcze dwóch synów w wieku 27 i 19 lat, z którymi nadal mieszkają.

Po śmierci syna powodowie wspierali się wzajemnie, a ponadto mogli liczyć na pomoc ze strony krewnych, sąsiadów, przyjaciół. Nie korzystali z pomocy psychologicznej bądź psychiatrycznej. Wrócili do aktywności zawodowej w krótkim czasie po jego śmierci. L. P. podjął leczenie u lekarza psychiatry trzy lata po wypadku syna. Biegły z zakresu psychiatrii ocenił, że śmierć M. P. (1) miała negatywny wpływ na stan psychiczny powoda L. P.. Spowodowała reaktywne zaburzenia depresyjno - lękowe, które w istotnym nasileniu trwały nie dłużej niż 6 miesięcy. Była to typowa reakcja żałoby uwarunkowana kulturowo dla określonej grupy społecznej. Zgłoszenie się powoda po trzech latach do lekarza psychiatry było natomiast spowodowane trudnościami na rynku pracy, które stały się przyczyną pogorszenia się jego samopoczucia i rozstroju zdrowia. Przy czym bezsprzecznie śmierć syna obniżyła tolerancję powoda na stres, drażliwość i podatność na nasilone reakcje adaptacyjne w sytuacji wystąpienia obciążeń i problemów.

L. P. poniósł koszty pogrzebu syna, które obejmowały zapłatę za betonowanie grobu 250 złotych, opłatę za kaplicę 300 złotych, opłatę za plac 600 złotych, opłatę za wykopanie grobu 450 złotych, zapłatę za nagrobek granitowy 10 000 złotych, zapłatę na rzecz zakładu pogrzebowego w wysokości 3 000 złotych, zakup odzieży dla zmarłego w wysokości 1 000 złotych, koszty stypy w wysokości 25,30 złotych za jedną osobę. W stypie uczestniczyło ponad 100 osób.

Posiadacz pojazdu mechanicznego marki M. (...) nr rej. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) S.A. w W., które z dniem 28 grudnia 2012 r. zostało przejęte przez pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W.. Powodowie zgłosili pozwanej spółce szkodę i wezwali ją do zapłaty na swoją rzecz odpowiednich świadczeń, jedna pozwana odmówiła spełnienia ich roszczeń.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w zaprezentowanym stanie faktycznym zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 6 maja 2015 r. nie budziła wątpliwości i wynikała z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 13 ust. 2 i 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r., nr 124 poz. 1152 z późn. zm.). Sąd Okręgowy podkreślił, iż wina ubezpieczonego u pozwanej kierującego pojazdem marki M. (...) została ustalona w wyroku Sądu Rejonowego w Belchatowie, który jest dla sądu cywilnego wiążący na mocy art. 11 k.p.c.

Wobec tego Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę roszczeń powodów stanowił przepis art. 446 § 4 k.c. oraz art. 446 § 1 k.c.

Orzekając o wysokości przyznanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że przy prawidłowo ukształtowanych relacjach rodzinnych, więź między rodzicami i dziećmi należy do kategorii najbliższych i najsilniejszych więzów łączących ludzi, w związku z czym jej zerwanie z reguły powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy

Sąd zwrócił jednak uwagę, że po śmierci syna, powodowie nie stali się osobami samotnymi; mają jeszcze dwóch synów. Nie korzystali też z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Nie powstały u nich na tym tle trwałe zaburzenia adaptacyjne, a ich aktywność życiowa nie spadła.

Sąd nie znalazł przyczyn, aby różnicować wysokość zadośćuczynienia dla każdego z powodów, zwłaszcza nie była nią dla Sądu konsultacja psychiatryczna jaką podjął powód, skoro była ona wywołana pogorszeniem jego sytuacji zarobkowej, a śmierć syna trzy lata wcześniej nie była jej bezpośrednią przyczyną. Sąd ocenił także, iż cierpienia związane z uczestnictwem w postępowaniu karnym nie są typowym i normalnym następstwem szkody, więc nie podlegają kompensacji.

Ustalone na rzecz powodów zadośćuczynienia w wysokości po 80 000,00 złotych na rzecz każdego z nich Sąd proporcjonalnie obniżył, biorąc pod uwagę przyczynienie się zmarłego do powstania szkody. Sąd przyjął, opierając się na ustaleniach Sądu w postępowaniu karnym, że zachowanie kierującego pojazdem M. (...) było błędnym manewrem obronnym, bowiem zachowanie kierującego motocyklem M. P. (1), stworzyło sytuację niebezpieczną na drodze, która wymusiła ten manewr. Biorąc to pod uwagę, że Sąd Okręgowy przyjął przyczynienie się M. P. (1) do zaistnienia wypadku na 25%, co skutkowało obniżeniem świadczeń należnych powodom tytułem zadośćuczynienia do 60 000,00 złotych.

Na podstawie art. 446 § 1 k.c. Sąd Okręgowy przyznał na rzecz powoda kwotę tytułem odszkodowania na które składają się koszty pogrzebu przez niego poniesione. Sąd przyjął, że koszty te są typowe i niewygórowane; oprócz jednak kosztu urządzenia konsolacji po uroczystości. Jest to bowiem zazwyczaj skromny poczęstunek, w którym uczestniczą najbliżsi krewni oraz przyjaciele zmarłego. Udział w takim poczęstunku ponad stu osób trudno zdaniem Sądu uznać za odpowiadający takim kryteriom. W związku z powyższym, poniesione przez powoda L. P. koszty stypy Sąd uznał za usprawiedliwione jedynie do kwoty 1 000 złotych na podstawie art. 322 k.p.c., przyjmując jako punkt odniesienia wskazaną stawkę wynagrodzenia za poczęstunek wynoszącą 25,30 złotych za jedną osobę, kwota ta pozwoliłaby na zorganizowanie poczęstunku dla około 40 osób, co odpowiadałoby zwyczajom miejscowym. Ostatecznie zatem usprawiedliwione koszty pogrzebu M. P. (1), Sąd ustalił na 16 600 złotych. A zatem po uwzględnieniu przyczynienia się zmarłego do powstania szkody podlegała zasądzeniu kwota 12 450 złotych.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie w zapłacie od zasądzonych świadczeń, Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo jako wygórowane.

O kosztach procesu orzeczone na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 k.p.c. i art. 99 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia stosownie do wyniku sprawy.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli orzeczenie w części oddalającej powództwa powyżej kwot 60 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia na rzecz powodów oraz powyżej kwoty 12 450,00 złotych tytułem odszkodowania na rzecz powoda L. P..

Skarżący podnieśli następujące zarzuty:

I. naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania:

1. art. 11 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wskutek:

- dokonania ustaleń co do okoliczności faktycznych dotyczących przebiegu wypadku z dnia 19 kwietnia 2011 r. sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, skutkujących przyjęciem, że poszkodowany M. P. (1), przyczynił się do wypadku w wysokości 25 %,

- ustalenia, iż nie występowały różnice w bliskości relacji łączących powodów z ich zmarłym synem ani skutki ich zerwania, w sytuacji gdy prawidłowo oceniony całościowy materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków, skutkiem czego winno być zróżnicowanie kwot zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz każdego z rodziców (powodów).

2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, a w szczególności brak wskazania dowodów - opinii biegłych, którym Sąd dał wiarę i wniosków jakich z nich wywiódł czyniąc ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie;

II. naruszenia przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik postępowania, a w szczególności:

1. art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że M. P. (1) przyczynił się do wypadku, co stoi w sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym i wiążącą Sąd cywilny sentencją prawomocnego wyroku karnego z dnia 2 lutego 2016 r. wydanego w sprawie karnej toczącej się przed Sądem Rejonowym w Belchatowie, sygn. akt: IIK 526/14;

2. art. 446 § 4 k.c. poprzez błędne ustalenie wysokości zadośćuczynienia należnego dla Powoda L. P. z uwagi na niewystępowanie różnic w bliskości relacji łączących ich ze zmarłym synem oraz skutki ich zerwania, co stoi w sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym w szczególności opinią biegłego specjalisty med. ogólnej rodzinnej i psychiatrii J. B. i zeznaniami powoda;

3. art. 446 § 1 k.c. poprzez ingerencję w wysokość kosztów pogrzebu i bezpodstawne limitowanie liczby osób, których udział w konsolacji mieści się w granicach rzeczywistej szkody, jak również poprzez nieuprawnione zaniżenie stawki za usługi gastronomiczne.

W oparciu o powyższe zarzuty powodowie wniesli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dodatkowo:

a. na rzecz T. P. kwoty 20 000,00 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 marca 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

- b. na rzecz L. P. kwoty 40 000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2016 r. do dnia zapłaty;
 - c. na rzecz L. P. kwoty 6 150,00 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 marca 2016 r. do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji w części, tj.:

- 1. w pkt 1, co do kwoty powyżej 25 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz T. P. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2016 r. do dnia zapłaty;
- 2. w pkt 2, co do kwoty 25 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz L. P. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz co do kwoty powyżej 8 300,00 złotych tytułem odszkodowania na rzecz L. P. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2016 r. do dnia zapłaty,
- 3. co do pkt 4, 5 i 6 w zakresie kosztów procesu.

Pozwana podniosła następujące zarzuty:

I. naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania, t.j. art. 217 § 3 k.p.c. , 227 k.p.c. , 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 235 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i ruchu drogowego i naruszenie zasady bezpośredniości dowodów, w sytuacji gdy dowód z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków i ruchu drogowego miał istotne znaczenie dla ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanej za zdarzenie z dnia 19 maja 2011 r., tym bardziej, że odpowiedzialność pozwanej oparta jest na zasadzie winy;

II. naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci:

- 1. art. 362 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że zmarły M. P. (1) przyczynił się do skutków zdarzenia z dnia 19 maja 2011 r. jedynie w 25%, podczas gdy z ustaleń dokonanych w postępowaniu karnym o sygn. II K 526/14 wynika, że to M. P. (1) był współsprawcą przedmiotowego zdarzenia, a jego przyczynienie należało ustalić na co najmniej 50%;
- 2. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, iż przyjęte za odpowiednie kwoty po 80 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz powodów stanowią kwoty po śmierci syna M. P. (1), podczas gdy są to kwoty rażąco zawyżone, a odpowiednie są kwoty po 50 000 złotych.

W oparciu o podniesione zarzuty pozwana wniosła o:

- 1. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych i ruchu drogowego na okoliczność ustalenia przyczyn i przebiegu wypadku z dnia 19 kwietnia 2011 r., w tym wskazania, czy na powstanie i skutki zdarzenia wpływ miało zachowanie poszkodowanego M. P. (1), jaki to był wpływ, poprzez wskazanie orientacyjnego stopnia, w skali od 0% (brak wpływu) do 100% (wyłącznie przyczyny)
- 2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:
 - oddalenie powództwa T. P. w pkt 1 wyroku co do kwoty 35 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2016 r. do dnia zapłaty;

- oddalenie powództwa L. P. w pkt 2 wyroku co do kwoty 35 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz co do kwoty 4 150,00 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2016 r. do dnia zapłaty;

- zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji;

zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie przed Sądem drugiej instancji.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powodów wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów. Powodowie wnieśli zaś o oddalenie apelacji pozwanej w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy poczynić uwagę, iż obie apelacje ogniskowały się wokół dwóch kwestii, to jest dokonania przez Sąd pierwszej instancji ustaleń co do przebiegu zdarzenia szkodzącego i w tym aspekcie, wpływu jaki na te ustalenia miało uprzednie rozstrzygnięcie zapadłe w postępowaniu karnym, a w związku z tym także przebiegu postępowania dowodowego przed sądem cywilnym oraz ustalenia wysokości świadczeń na rzecz powodów z uwzględnieniem ewentualnego przyczynienia się zmarłego.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 11 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., który został podniesiony przez stronę powodową, należy wskazać, że określona w art. 11 k.p.c. moc wiążąca wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń, ale tylko co do okoliczności popełnienia przestępstwa, którymi, zgodnie z omawianym przepisem, sąd jest związany. Te okoliczności właśnie nie mogą być tym samym przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 k.p.c. Na okoliczności przestępstwa składa się zaś osoba sprawcy, przedmiot przestępstwa oraz czyn przypisany oskarżonemu, które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (por. wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Sąd cywilny może natomiast dokonywać własnych ustaleń w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z nim, a ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny (por. wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207, wyrok SN z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSP 1975, z. 3, poz. 63). Sąd w sprawie cywilnej nie jest więc związany ustaleniami sądu karnego dotyczącymi kwestii przyczynienia się poszkodowanego (pokrzywdzonego) do zaistniałego zdarzenia.

Co najistotniejsze jednak, wbrew tezie stawianej przez stronę powodową, w sprawie przedmiotowej ustalenia Sądu pierwszej instancji w pełni korelują z ustaleniami sądu karnego, a także z sentencją wydanego wyroku skazującego. Z uzasadnienia orzeczenia wydanego w sprawie II K 526/14 przez Sąd Rejonowy w Bełchatowie wynika jednoznacznie, iż Sąd ten dał wiarę oskarżonemu, iż jego zachowanie na drodze było reakcją na nieprawidłowy sposób poruszania się kierowcy motocykla (tj. po lewej stronie), a treść orzeczenia wskazuje wyraźnie, że w miejsce zarzucanego M. M. czynu, polegającego na nienależytej obserwacji jezdni przy skręcie w lewo i zajęciu drogi motocykliście przez wjechanie na lewy pas, został on uznany za winnego tego, że wykonał błędny manewr obronny, co oznacza wcześniejsze nieprawidłowe zachowanie innego uczestnika ruchu, w tym wypadku syna powodów.

W toku postępowania nie doszło też do naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady bezpośredniości wyrażonej w art. 235 k.p.c., co było przedmiotem zarzutu strony pozwanej.

Opinia biegłego sporządzona w innej sprawie, w tym w sprawie karnej, może być wykorzystana jako dowód w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. w sytuacji, gdy żadna ze stron nie zgłosiła co do niej zastrzeżeń i nie żądała powtórzenia tego dowodu w toczącym się postępowaniu w sprawie cywilnej. Warto zaś zauważyć, że to na wniosek strony pozwanej w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji zaliczono w poczet materiału dowodowego opinie sporządzone na potrzeby postępowania karnego przez czterech biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Na podstawie tych opinii Sąd Okręgowy ustalił przebieg zdarzenia zgodny z twierdzeniami pozwanej przyjmując, że poszkodowany przyczynił się do wystąpienia szkody. Wniosek pozwanej o przeprowadzenie kolejnej opinii wynikał zaś jedynie z jej niezadowolenia z wysokości przyczynienia, jaką przyjął Sąd pierwszej instancji. Tymczasem przewidziane w art. 362 k.c. zagadnienia prawne mogą być badane przy udziale biegłych w zakresie ustalenia okoliczności faktycznych wymagających wiadomości biegłych w tym znaczeniu, że biegły ocenia, czy i które z elementów określonego zdarzenia wpływają na powstały skutek i w jaki sposób. Wnioski przedstawione w opinii nie mogą natomiast zmierzać do oceny materialnoprawnej kwestii wynikającej z art. 362 k.c. O stopniu ewentualnego przyczynienia się, a w konsekwencji zmniejszenia odpowiedzialności sprawcy decyduje samodzielnie sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997r. II CKN 213/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 5). Innymi słowy, opinia biegłego stanowi dla sądu podstawę ustaleń i oceny okoliczności sprawy, lecz nie wiąże go przy dokonywaniu prawnej kwalifikacji faktów. W sprawie przedmiotowej zaś, jak już wskazano, fakty dotyczące przebiegu zdarzenia, w którym śmierć poniósł M. P. (1), zostały ustalone zgodnie z sugestią strony pozwanej. Określenie zaś stopnia przyczynienia i zmniejszenia świadczenia, jak słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji, było wyłączną domeną Sądu.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że skoro okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione, to przeprowadzenie kolejnych dowodów na takie same okoliczności, prowadziłoby do nieuzasadnionego przedłużania postępowania. Tym samym Sąd w oczywisty sposób nie naruszył przepisu art. 217 § 3 k.p.c. Wobec ustalenia braku konieczności zasięgania opinii kolejnych biegłych, nie doszło także do naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. i 278 § 1 k.p.c.

Zupełnie niezasadny jest też zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c., skoro kilkakrotnie w uzasadnieniu Sąd wskazywał i odnosił się do opinii sporządzonych w toku postępowania karnego.

Odnosząc się do kolejnej kwestii poruszanej przez strony, to jest ustalenia wysokości zadośćuczynienia, trzeba poczynić uwagę, że na podstawie art. 446 § 4 k.c., który stanowi o możliwości przyznaniu tego świadczenia, zrekompensowaniu podlega krzywda, której doznaje pokrzywdzony w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Rozmiar tej krzywdy należy określić każdorazowo, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności danej sprawy. Przyznana suma pieniężna zadośćuczynienia ma stanowić ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, wynagradzający doznane cierpienia oraz mający ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek utraty osoby najbliższej. Co istotne, z uwagi na niewymierny charakter krzywdy ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Dlatego korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w zakresie świadczeń należnych powodom - rodzicom zmarłego M. P. (1), Sąd pierwszej instancji szczegółowo uzasadnił swoje rozstrzygnięcie w świetle kryteriów uznawanych powszechnie w doktrynie prawa cywilnego i judykaturze. Przyznane kwoty uwzględniają rolę zadośćuczynienia, stanowiąc odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie są nadmierne.

Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił fakt, iż tragiczne zdarzenie, które dotknęło powodów, jest w ocenie każdego rozumnego, współczującego człowieka niezwykle bolesne i trudne. Bezsprzecznie skutki śmierci syna, żal z tym związany i poczucie niesprawiedliwości, powodowie będą odczuwać całe swoje życie. Jednocześnie jednak Sąd

pierwszej instancji zwrócił słusznie uwagę na fakt, że powodowie starają się funkcjonować prawidłowo, znajdując pocieszenie w relacjach z pozostałymi dziećmi, dalszymi krewnymi i przyjaciółmi.

Sąd Apelacyjny zgadza się również z zapatrywaniem Sądu Okręgowego, który nie dokonał różnicowania świadczeń przynależnych każdemu z powodów. Co do zasady, śmierć dziecka jest dla każdego rodzica tak samo tragicznym wydarzeniem, niezależnie od tego w jaki sposób dana osoba uzewnętrznia swój smutek. Każdego człowieka cechuje bowiem inna emocjonalność, ponadto każda osoba w inny sposób może radzić sobie ze stresem. Nie da się zatem w prosty i mierzalny sposób wyliczyć skali cierpienia jaką odczuwa konkretny człowiek. Z zeznań powodów w sposób oczywisty wynika, że oboje przeżywali głęboko śmierć swojego dziecka, chociaż w inny sposób uzewnętrzняли swe uczucia i inaczej próbowali dochodzić do równowagi psychicznej. Natomiast powikłania jakich doznał powód, które skutkowały skorzystaniem przez niego z wizyty psychiatrycznej, były skutkiem nie tyle śmierci syna, co splotu wielu wydarzeń, w tym kłopotów finansowych i konfliktu z drugim z synów, na co sam wskazywał w toku badania przy wydawaniu opinii przez biegłego psychiatrę. Co natomiast istotne, żałoba jaką odczuwał nie była powikłana. Jak ustalił Sąd Okręgowy, śmierć syna spowodowała reaktywne zaburzenia depresyjno - lękowe, które w istotnym nasileniu trwały nie dłużej niż 6 miesięcy. Była to typowa reakcja żałoby uwarunkowana kulturowo dla określonej grupy społecznej. Zgłoszenie się powoda po trzech latach do lekarza psychiatry było natomiast spowodowane trudnościami na rynku pracy, które stały się przyczyną pogorszenia się jego samopoczucia i rozstroju zdrowia. Śmierć syna jedynie obniżyła tolerancję powoda na stres, zwiększając podatność na nasilone reakcje adaptacyjne.

Zasadnie także przyjął Sąd pierwszej instancji, że cierpienia związane z uczestnictwem w postępowaniu karnym nie są typowym i normalnym następstwem szkody w postaci śmierci osoby najbliższej, więc nie podlegają kompensacji i nie mają znaczenia dla wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Co do naruszenia przez Sąd art. 446 § 1 k.c., w zakresie kosztów urządzenia konsolacji po pogrzebie syna stron, Sąd pierwszej instancji zasadnie skorzystał z uprawnienia wynikającego z art. 322 k.p.c. Powszechnie przyjmuje się, że obowiązek zwrotu kosztów obejmuje tylko te wydatki, które można uznać, że stosownie do okoliczności utrzymane są w rozsądnych granicach (w przeciętnej wysokości), odpowiadające zwyczajom panującym w środowisku, do którego zmarły należał (por. także A. Cisek, W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 446, nb 5; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2013, art. 446, nb 10; A. Śmieja (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 757). Zatem, nie kwestionując tego, jak dużą uroczystość powodowie zdecydowali się urządzić, ponieważ jest oczywiste, że rodzina ma nieskrępowane prawo do takiego honorowania jej zmarłego członka, jakie będzie odpowiadać jej oczekiwaniom i zaspokoi ich potrzeby uczuciowe, obowiązek zwrotu poniesionych w związku z tym wydatków nie obejmuje części, w jakiej przenoszą granice zwyczajowo przyjęte. Za takie trzeba natomiast uznać wydatki przeznaczone na urządzenie uroczystości dla około 100 osób. Nic do rzeczy w tej materii nie ma ocena Sądu Okręgowego, że pozostałe wydatki związane z pogrzebem były typowe i niewygórowane.

Nie okazał się zasadny także zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 362 k.c. Po stronie powodowej zarzut ten, ze względu na swój sens, był powtórzeniem wyżej już omawianego zarzutu naruszenia art. 11 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i nie zasługuje na dalszą analizę. Jeśli zaś chodzi o apelację pozwanej należy podnieść, że ustalenie kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia świadczenia na podstawie art. 362 k.c. zostało pozostawione orzecznictwu. Sam przepis przedstawia je bardzo ogólnie, zawierając w zwrocie „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy stron”. Takie unormowanie niewątpliwie nakazuje, by uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, a nie tylko sam stopień przyczynienia się do szkody. W piśmiennictwie podkreśla się, że elastyczna formuła pozwala sędziemu na pewną swobodę w zakresie kształtowania obowiązku odszkodowawczego (Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 733). Co istotne, miarkowanie jest uprawnieniem sądu, a nie jego obowiązkiem, a kategoryczne brzmienie przepisu („ulega” zamiast „może ulec”) odnieść należy do końcowego fragmentu art. 362 kc, gdzie mowa jest o przesłankach miarkowania zadośćuczynienia (P. G., W sprawie wykładni...). Zatem samo stwierdzenie przyczynienia, pomimo że jest konieczne do obniżenia świadczenia, nie jest do tego wystarczające i nie prowadzi do niego automatycznie. Konsekwencją stwierdzenia współprzyczynienia jest jedynie powinność badania przez sędziego okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie i w jakim zakresie winno w ogóle nastąpić. Z powyższych przyczyn, ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody stanowi w

zasadzie uprawnienie Sądu pierwszej instancji. Sąd Odwoławczy władny jest zakwestionować tę ocenę jedynie wtedy, gdy oparta jest na ustaleniach oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, rażąco błędnie ocenia stopień winy obu stron lub ogranicza obowiązek odszkodowawczy w taki sposób, który nie odpowiada określonemu w art. 362 k.c. wymogowi jego „odpowiedniego” zmniejszenia stosownie do wszystkich zachodzących okoliczności.

Dokonując kontroli instancyjnej Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny przyczynienia się M. P. (1) do swojej śmierci i w konsekwencji zmiany wyroku w kierunku postulowanym przez pozwaną. W chwili wypadku znajdował się on już na swoim pasie ruchu. Wcześniejszy zjazd na lewą stronę nie stwarzał zatem rzeczywistego zagrożenia dla kierującego samochodem jadącym z naprzeciwka. Dał jedynie asumpt do podjęcia, jak się okazało, niewłaściwej decyzji o konieczności określonej reakcji. Inaczej rzecz ujmując, mimo wcześniejszego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, M. P. (1) mógł bezpiecznie wyminąć się z nadjeżdżającym z naprzeciwka pojazdem. Kierowca samochodu mógł zatem nie podejmować w ogóle żadnej akcji lub zachować się właściwie, tj. zbliżyć do prawej krawędzi lub zjechać na pobocze, zwolnić, czy też zatrzymać się. Uzasadniało to przyjęcie jego odpowiednio większego „udziału” w spowodowaniu wypadku.

Z tych wszystkich przyczyn, na podstawie art. 385 k.p.c., obie apelacje podlegały oddaleniu jako bezzasadne.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., znosząc je między stronami, stosowanie do wyników postępowania.